

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PIŚMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 80

Wąbrzeźno, wtorek dnia 11 lipiec 1939 r.

Rok 21

Wisła-pierwszy etap

Leży przed nami bardzo obszerna — bo 445 stron licząca — książka. Jest to 15-ty tom wydawnictwa „Deutschland und der Osten”. Książka ta wyszła w r. 1939 (nakładem Księgarni S. Hirzel w Lipsku), a ma tytuł „Die Weichsel, ihre Bedeutung als Strom und Schifffahrtsstrasse nach ihre Kulturfahgaben”. Wisła jej znaczenie, jako rzeka i droga żeglowna i jej zadania kulturalne. Autor: prof. dr inż. Ryszard Winkel.

Opracowanie i wydanie tak wielkiej pracy naukowej w Niemczech, poświęconej Wiśle, dowodzi, jak żywe jest obecnie w Trzeciej Rzeszy zainteresowanie tym, co określić możemy jako „problem Wisły”.

Ale nie tylko w dziedzinie opracowań uwidacznia się to zainteresowanie. Również i publicystyka niemiecka chwytając każdy temat aktualny, dotyczący Polski, żywo interesuje się Wisłą, zwłaszcza z punktu widzenia jej wielkiego zadania: części składowej połączenia wodnego Bałtyk — Morze Czarne.

Wizja przyszłej arterii komunikacyjnej Bałtyk — Morze Czarne, w której Wisła odegrała rolę bardzo ważną płoszy sen z oczu niemieckich, budzi żywy niepokój w Niemczech. Jeden z wielkich dzienników niemieckich „National Zeitung” zdradził się z tym dopiero przed kilku dniami, tłumacząc jak nie do zniesienia dla Niemiec byłaby budowa arterii komunikacji wodnej, łącząca Bałtyk z Morzem Czarnym. „Rzesza — grozi „National Zeitung” — nie może pozwolić na zburzenie naturalnej śródkowo — europejskiej przestrzeni gospodarczej przez tego rodzaju nieodpowiedzialne wysoki.”

Oczywiście nikt nie będzie Niemców pytał o pozwolenie i nikt się nie ułęknie ich gróźb. Połączenie wodne Bałtyku z Morzem Czarnym powstanie. Bo jest koniecznością, bo wymaga tego nasz żywotny interes, a to czego on wymaga, nie potrzebuje aprobaty Berlina, i zależne jest wyłącznie od nas...

Jednak właśnie ta złość i te pogroźki niemieckie uświadamiają nam, jak doniosły jest plan budowy tej wodnej arterii komunikacyjnej — i jaką wagę przywiązywać musimy, by pierwszy etap: uregulowanie Wisły, zrealizować.

A wiemy przecież, że dzisiejszy stan Wisły umożliwia żeglugę na niektórych jedynie odcinkach i to tylko w okresach wysokiego poziomu wody. Takie odcinki Wisły — jak np. od Sandomierza po Górę Kalwarię — tworzą właściwie obecnie zaporę, uniemożliwiającą połączenie między górnym a dolnym biegiem rzeki.

To też czym prędzej przystąpić musimy do pracy, by zapewnić przez cały okres żeglugi wysokość wody na poziomie od 1 m. do 1.60 m., co pozwoliłoby na uregulowanie żeglugi za pomocą barek o nośności 200 do 600 ton.

To byłoby na razie minimalnym programem. Lecz już jego wykonanie stałoby się bodźcem do realizacji wielkiego planu drogi wodnej od Bałtyku po Morze Czarne.

Ale i niezależnie od tego wielkiego planu użegłownienie Wisły miałooby dla nas, dla naszego własnego gospo-

Przesiedlenie Niemców z Tyrolu włoskiego wymieniony precedens do załatwienia sprawy gdańskiej

PARYŻ. Agencja Hawasa donosi z Rzymu, że pomiędzy rządem Włoch a rządem Rzeszy zawarta została umowa, dotycząca wszystkich kwestyj mniejszości narodowych. Rozmowy na ten temat trwały kilka miesięcy.

W myśl tej umowy obywatele włoscy narodowości niemieckiej będą mogli przesiedlić się do Niemiec, otrzymując odszkodowanie za pozostawione we Włoszech majątki.

Nie chodzi zatem o masowe przesiedlenie niemieckiej ludności liczącej w północnych Włoszech 200.000 osób. Komunikat urzędowy zostanie wkrótce ogłoszony jednocześnie w Rzymie i w Berlinie.

PARYŻ Informacje o porozumieniu niemiecko - włoskim w sprawie wymiany ludności w Tyrolu, komentowane są szeroko na łamach prasy francuskiej.

„Epoque” pisze, że tysiące Niemców tyrolskich mają opuścić kraj Mussoliniego, aby się zainstalować w kraju Hitlera. Dlaczegożby nie zastosować tej samej metody do Gdańska? — zapytuje dziennik.

„Ere Nouvelle” w artykule redakcyjnym stwierdza, że stanowisko Nie-

miec jest niezrozumiałe, że Niemcy tyrolscy żyją w warunkach dość ciężkich, na terytorium włoskim, gdy Niemcy gdańscy żyją w Wolnym Mieście, w którym sami sobie pozwolili wprowadzić „dobrodziejstwa” systemu narodowo - socjalistycznego.

Na łamach „Populaire” red. dyplomatycki Brossolette pisze, że jeżeli kanclerz Hitler uznaje, że przyjaźń z Włochami warta jest nie tylko wyrzeczenia się, ale nawet wysiedlenia

200 tys. Niemców tyrolskich, to tym bardziej powinien uznawać, że najświętsza ze wszystkich spraw to jest sprawa pokoju, warta jest tego, aby paręset tysięcy Niemców z terytorium gdańskiego pozostało nadal w Wolnym Mieście, gdzie mówią po niemiecku, żyją w obyczajach niemieckich, są rządzeni przez Niemców i korzystają z łosu daleko bardziej godnego zazdrości niż los Tyrolczyków, mających opuścić swe ogniska domowe.

Oszczędności budżetowe na cele wojskowe

WARSZAWA. Odkryło się pod przewodnictwem premiera Składkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzenie szeregu oszczędności w budżecie państwa na rok 1939-40 w ogólnej kwocie

około 55 mil. złotych i przekazanie tej sumy zgodnie z przepisami ustawy skarbowej, na potrzeby budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Oszczędności te nie wpłyną na zmniejszenie robót inwestycyjnych.

Rząd angielski przeciw terrorystom

LONDYN. Rząd bada środki, mogące zahamować działalność terrory-

stów irlandzkich, t. zw. irlandzkiej armii republikańskiej.

Organizacja ta jest nielegalna w Irlandii, natomiast nie została zakazana w Wielkiej Brytanii. Projekt odnowionej ustawy przedłożony będzie parlamentowi.

Kredyt dla Polski i sprawa Gdańska tematem narad rządu angielskiego

LONDYN. Gabinet brytyjski obradował onegdaj 2-krotnie przedpołudniem i po południu, zasiadając ogółem 4 i pół godziny.

Przyczyną tych długotrwałych obrad gabinetu był jeszcze przede wszystkim fakt, że sytuacja międzynarodowa weszła obecnie w okres, w którym rząd brytyjski uważa za celowe poczynienie pewnych zarządzeń łączących się z możliwością zaostrożenia się sytuacji. W tych warunkach gabinet brytyjski naradzał się nad pewnymi koniecznościami zarówno o charakterze wojskowym, jak i finansowym, wypływającymi z zobowiązań brytyjskich w

Europie. Według wiadomości z wiarygodnych źródeł powzięto uchwałę o przeznaczeniu 150 milionów funtów tj. około 5 miliardów 700 milionów złotych na pożyczki i kredyty dla sprzymierzonych z Anglią państw oraz dla krajów, którym Anglia udzieliła gwarancji. Sprawę tą uznano za pilną. Nie wątpliwie otrzymano największy udział w tej ogólnej sumie. Ile natomiast przypadnie z tej sumy na Polskę niewiadomo. Odpowiedni projekt ustawy opracowany przez ministra Husona, wniesiony będzie do parlamentu w najbliższych dniach.

Zbyteczne oburzenie Niemców

BERLIN. Projekt rządu angielskiego wywołał w zgłodniałych Niemczech nową falę oburzenia. Prasa niemiecka miota się w beznadziejnej złości, obypując inwektywami i obelgami jeszcze mniej wybrednymi, niż dotychczas zarówno Anglię jak i wszystkie pań-

stwa podejrzewane o możliwość korzystania z kredytów angielskich.

„Berliner Boersen Ztg.” biorąc zapewne za punkt wyjścia walor paktu nieagresji z Polską, czy też układu morskiego z Anglią, oświadcza, że „gwarancje angielskie nie są warte pieru, na którym zostały napisane”.

Żydzi w Niemczech otrzymali własną organizację

BERLIN. W Dzienniku Ustaw Rzeszy ukazało się rozporządzenie, powołujące do życia na obszarze Rzeszy „Stow. Żydów w Niemczech”.

Rozporządzenie to przewiduje, że „Stow. Żydów w Niemczech” zajmować się będzie, poza ułatwianiem emigracji z Niemiec, szkolnictwem żydów w Rzeszy i żydowską opieką społeczną.

Więzień wygrał 50 tysięcy złotych

WARSZAWA. W więzieniu w Sosnowcu przebywa niejaki Tadeusz Kenduski, który był aresztowany za złodziejstwo w Kościerzynie i tam usiłował popełnić nawet samobójstwo.

Obecnie na los, należący do niego padła wygrana 50.000 złotych. Kenduski zapewnia, że po opuszczeniu więzienia rozpocznie uczciwe życie.

darczego rozwoju, epokowe znaczenie.

Bo jeśli przypatrzymy się mapie naszego kraju, to zobaczymy, że układ rzeczny Polski wykazuje silną tendencję dośrodkową. Ośią główną tego systemu jest Wisła. Oś ta rozwidła się dopływami we wszystkich kierunkach. Z zachodem łączy się za pośrednictwem kanału Bydgoskiego, Noteci i Warty. Na wschód: Bug — Narew — Kanał Augustowski i Niemen — czy Bug — Kanał Augustowski i Niemen — czy Bug — Kanał Ogińskiego — Prypieć. Projektowany Kanał San — Dniestr stwarza wyraźne powiązanie

komunikacyjne obszarów wschodnich z osią główną układu rzeczno — Wisłą.

To też uregulowawszy Wisłę i stopniowo regulując nasz system rzeczny włączalibyśmy kolejno poszczególne obszary kraju w ramy wielkiej sieci dróg wodnych, a tym samym stworzylibyśmy arterie komunikacyjne o niezmiernym dla nas znaczeniu gospodarczym.

Bo zważmy: przewozimy obecnie kolejami 72.827 tys. ton towaru, droga mi wodnymi tylko 1.150 tys. ton.

Gdy stosunek przewozów wod-

nych do kolejowych u nas wynosi 1 procent, to w Belgii 36 procent w Niemczech 31 procent, we Francji 20 proc.

Staje zatem przed nami wielki problem: Wisła i jej dopływy muszą odegrać w naszym życiu gospodarczym tę rolę, jaka im się należy — i Wisła musi stać się częścią składową wielkiej arterii komunikacyjnej, idącej z Bałtyku do Morza Czarnego.

Nasz rozwój gospodarczy wewnętrzny i nasze kontakty ekonomiczne na osi północ — południe są w wielkiej mierze zależne od szybkości, z jaką zrealizujemy „problem Wisły”.

Siedziba Hitlera podminowana

Jak donosi „Polonia“, krąży pogłoski, że siedziba kanclerza Hitlera w Berchtesgaden już jest od dłuższego czasu przygotowana na wszelkie możliwości. Zbudowano tam obszerne i solidne schrony, zgromadzono zapasy żywności, ustawiono baterię armat przeciwlotniczych.

Siedziba kanclerza jest tak zabezpieczona, że będzie mogła się oprzeć nieprzyjacielowi w razie niespodziewanego desantu lotniczego i wytrzymać ewentualny atak zrewoltowanych mas w razie, gdyby obecny system rządzenia runął.

Istnieje jednak przekonanie, że w razie niebezpieczeństwa ewentualnej rewolucji lub dostania się w ręce nieprzyjaciela, Hitler każe wysadzić swą siedzibę w powietrze, obierając raczej zgon, niż niewolę.

Przygotowanie kupiectwa do „Tygodnia Borów Tucholskich“

3 lipca odbyło się zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Tucholi. W zebraniu tym wziął udział delegat Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Mgr Kubiak, który wygłosił referat omiawiający znaczenie tradycji kupieckiej w czasach obecnych — walki o unarodowienie handlu — oraz zobrazował charakter mającej się ukazać jesienią pamiątkowej monografii p. t. „XX-lecie Handlu Pomorskiego“.

Po ożywionej dyskusji nad referatem przystąpiono do rozpatrywania spraw bieżących, a przede wszystkim „Tygodnia Borów Tucholskich“.

Kupiectwo w Tucholi wystąpiło z piękną inicjatywą zwołania z okazji „Tygodnia Borów Tucholskich“, na dzień 20 sierpnia b. r. Zjazdu Okręgowego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Inicjatywa ta, uzyskawszy aprobatę Zarządu Głównego Związku ujęta jest w programie „Tygodnia Borów Tucholskich“. Kupiectwo w Tucholi przewiduje, że ze względu na atrakcyjną wystawę łowiecką, która w tymże czasie odbędzie się w Tucholi, oraz ze względu na ciekawe tematy mające być przedmiotem obrad Zjazdu jak i projektowaną wycieczkę do rezerwatu cisów w Zjeździe tym wezmą udział liczne rzesze zorganizowanego kupiectwa.

Konkursy polonistyczne w Okręgu Szkolnym Pom.

W konkursach polonistycznych zorganizowanych w bieżącym roku szkolnym przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego pod protektorem Polskiej Akademii Literatury nagrodę zespołową uzyskała druga klasa Liceum Żeńskiego p. w. św. Urszuli w Gdyni, zaś z nagród indywidualnych I nagrodę zdobył Leon Filarski, uczeń Liceum Męskiego im. Piusa 10-go we Włocławku, II nagrodę Helena Błażejewska, uczennica Liceum im. Królowej Jadwigi w Toruniu a III nagrodę Bronisław Behr, uczeń Liceum im. M. Kopernika w Toruniu.

Prócz tego Komisja Konkursowa wyróżniła zespół Liceum im. Kr. Jadwigi w Toruniu oraz indywidualnie St. Szmajdę, uczennicę Liceum im. M. Kopernika we Włocławku.

Zwiększenie powierzchni zasadzonych ziemniaków

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, powierzchnia zasadzonych ziemniaków w roku bieżącym jest większa w stosunku do powierzchni w roku ubiegłym dla całego kraju o 1 procent.

Największe zwiększenie wykazują województwa: białostockie o 2,4 proc. warszawskie o 2,1 procent, lubelskie i poleskie o 1,8 procent, tarnopolskie o 1,7 procent, wołyńskie o 1,6 procent, itd. Zmniejszenie powierzchni wykazu je tylko województwo poznańskie o 0,8 procent

W tym celu w podziemiach wili w Obersalzberg zgromadzono duże ilości materiałów wybuchowych. W razie eksplozji ulegną zniszczeniu nie tylko mieszkańcy tej górskiej siedziby, lecz także wszelkie tajne akta.

Zapowiedź niemiecka, która spowodowała wesołość

GDANSK Wiadomości nadeszły z Berlina via Gdańsk o zamiarach rządu niemieckiego nadania Gdańszczanom obywatelstwa niemieckiego — wywołały powszechną... wesołość.

Ogólnie twierdzi się, że bardzo wielu Gdańszczan z tego „dobrodziejstwa i szacunku“ nie skorzystałoby.

Natomiast uważa się, że ci wszyscy którzyby to obywatelstwo przyjęli

Ubiegła niedziela była dla ludności polskiej na Śląsku Opolskim dniem żałoby i płaczu. Ze wszystkich ambon na Śląsku Opolskim odczytano orędzie

biskupa wrocławskiego Bertrama, zakazując odprawiania nabożeństw polskich. Między innymi odczytano to orędzie również w Mikulczycach pod Bytomiem, w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Mikulczyckiej.

Wikary po odczytaniu orędzia wezwał ludność do odmówienia po raz ostatni po polsku „Ojcie nasz“. Obecni w kościele Polacy głośno zapłakali. Wszyscy uklękli, aby po raz ostatni głośno odmówić modlitwę w języku polskim. Modlitwę przerywało ogólne łkanie.

Nadmienić wypada, że w kościele w Mikulczycach znajduje się między innymi votum, ofiarowane przez b. konsula generalnego R. P. w Bytomiu, a obecnie wicewojewodę śląskiego p. Malhome, oraz kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Sam kościół powstał z drobnych składek miejscowej ludności polskiej.

Ta „ostatnia“ polska modlitwa nie odebrała jednak ludowi polskiemu ani otuchy, ani pewności, że wróca chwile w których święte prawo parafian polskich do modlitwy w ojczystym języku będzie im w pełni przywrócone.

W pełnym uzbrojeniu na motocyklu zbiegł do Polski niemiecki podoficer

BYDGOSZCZ. O nastrojach panujących wśród żołnierzy armii niemieckiej świadczą wymownie coraz częstsze w ostatnich dniach dezercje.

Do liczby zbiegów zaliczyć należy jeszcze jednego żołnierza niemieckiego. Jest nim podoficer zmotoryzowanego 21 p. piechoty stacjonowanego w Arnswald, w Prusach Wschodnich, który przejechał na motocyklu wojskowym granicę polsko - niemiecką opodal Dę-

bowca pow. czarkowskiego, wraz z maszyną oraz w komplet. uzbrojeniu i oddał się w ręce polskiej straży granicznej.

Dezertter jako przyczynę swego postępku podał podobnie jak inni zbiegowie, nieludzkie traktowanie żołnierzy atmosferę terroru, nastrój ustawicznego podenerwowania oraz niewystarczające i trudne do jedzenia pożywienia.

Przedstawiciele Związku Młodej Polski na audiencji w letniej rezydencji Pana Prezydenta

WARSZAWA. Dnia 28 czerwca 1939 roku Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. dr Ignacy Mościcki przyjął na Zamku w Warszawie na audiencji komendanta głównego Związku Młodej Polski, mjr. dypl. E. Galinata. W czasie audiencji Pan Prezydent żywo interesował się pracami Związku Młodej Polski i zaprosił jego przedstawicieli do swej letniej rezydencji w Spale.

Wizyta ta doszła do skutku dnia 1 lipca w godzinach po południowych Pan Prezydent przyjął p. E. Galinata, zastępców komendanta głównego H. Puziewicza i J. Makowskiego, szefa sztabu Adama Janowskiego i komendanta okręgu wileńskiego, pos. Kieńcia, zatrzymując ich na podwieczorku i kolacji.

Przedstawiciele Związku Młodej Polski mieli możliwość zameldowania P. Prezydentowi o pracach Związku, przedstawienia Mu swego poglądu na ich istotę i cele oraz pozostawienia niektórych materiałów wychowawczych i wydawniczych.

Pan Prezydent był łaskaw w roz-

mowie, jaka się wywiązała, wypowiedzieć szereg swoich uwag i poglądów na tematy związane z pracą wśród młodego pokolenia. P. Prezydent mówił m. in. o elementach tworzących kulturę duchową i materialną narodu, wskazując szczególnie na potęgę uczucia, zwłaszcza religijnego i patriotycznego w kształtowaniu się kultury duchowej szerszych warstw. Mówił też w związku z tym o olbrzymiej wartości ducha i kultury narodowej polskiej.

Pan Prezydent położył silny nacisk na zagadnienia wsi i na rolę elementu chłopskiego oraz jego zdrową ambicję wybijania się i wychodzenia na czoło życia narodowego. Ten wysiłek młodej wsi, który musi być poparty przez odpowiednie podnoszenie poziomu życia chłopskiego, winien dać narodowi i jego kulturze nowe, świeże wartości. Twórcza ambicja chłopska musi być harmonizowana z całością życia narodowego i podporządkowana dobru ogółu, podobnie jak „wszystko, co dotyczy życia i działalności czło-wieka, związków i warstw społecznych.“

Wzrost pracy i ruchu statków w porcie gdańskim w czerwcu br.

Podobnie jak w miesiącach poprzednich, tak i w miesiącu czerwcu br. daje się zauważyć znaczny wzrost przeladunków w porcie gdańskim.

Według statystyki kolejowej obrót towarowy portu gdyńskiego w omawianym miesiącu wyniósł 694 tys. ton wobec 596 tys. ton w analogicznym okresie roku ubiegłego; oznacza to wzrost o 98 tys. ton, t. j. o 16,5 proc.

Z ogólnej liczby obrotu na wywóz przypada 615 tys. ton, przywóz zaś 79 tys. ton.

Również zanacza się wzrost w ruchu statków. Mianowicie w miesiącu

sprawozdawczym przeszło przez port gdański ogółem 1.255 statków o łącznej pojemności 907 tys. nrt., wobec 1200 statków o pojemności 884,5 tys. nrt. w czerwcu roku ubiegłego, przy czym przeszło do portu 627 statków o pojemności 452 tys. nrt., wyszło zaś 628 o pojemności 455 tys. nrt.

O ile chodzi o wejście, to na pierwszym miejscu znajdowała się bandera niemiecka z 95 tys. nrt. Dalej idzie bandera duńska z 61 tys. nrt., angielska i fińska po 41 tys. nrt., norweska 27 tys. nrt. i polska z 25 tys. nrt.

„Ojcie nasz“ ostatni raz po polsku

biskupa wrocławskiego Bertrama, zakazując odprawiania nabożeństw polskich. Między innymi odczytano to orędzie również w Mikulczycach pod Bytomiem, w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Mikulczyckiej.

Wikary po odczytaniu orędzia wezwał ludność do odmówienia po raz ostatni po polsku „Ojcie nasz“. Obecni w kościele Polacy głośno zapłakali. Wszyscy uklękli, aby po raz ostatni głośno odmówić modlitwę w języku polskim. Modlitwę przerywało ogólne łkanie.

Nadmienić wypada, że w kościele w Mikulczycach znajduje się między innymi votum, ofiarowane przez b. konsula generalnego R. P. w Bytomiu, a obecnie wicewojewodę śląskiego p. Malhome, oraz kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Sam kościół powstał z drobnych składek miejscowej ludności polskiej.

Ta „ostatnia“ polska modlitwa nie odebrała jednak ludowi polskiemu ani otuchy, ani pewności, że wróca chwile w których święte prawo parafian polskich do modlitwy w ojczystym języku będzie im w pełni przywrócone.

Jugosławia włoskim „Lebensraum“ Wielkie oburzenie w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD. Ogólne oburzenie wywołał tutaj artykuł zamieszczony w piśmie „II Telegrafo“ pióra osławionego publicysty włoskiego Ansaldo, który po szeregu niesmacznych napaszczy na Polskę zajął się zagadnieniami bałkańskimi. Ansaldo w obszernych wywodach motywuje swoje twierdzenie, że Jugosławia, Albania, Bułgaria i Grecja stanowią „przestrzeń życiową Włoch“.

Dobre stosunki sąsiedzkie, łączące Jugosławię z Włochami — jak podkreślają tutaj — nie upoważniają prasy włoskiej do określenia Jugosławii jako przestrzeni życiowej Włoch. Tego rodzaju wystąpienia wywołują nieprzyjemne reakcje, wpływające na podważanie zaufania do Włoch.

Krwawa walka policji z bandytą

BRZEŻANY. W Budyłowiu pow. Brzeżany rozegrała się onegdaj 10-godzinna mordercza walka policji z groźnym bandytą Danyłem Pukałą, poszukiwanym przez władzę jako sprawca zastrzelenia st. posterunkowego śp. Karkosza w Złoczowce w maju br.

Pukała ukrył się na strychu chaty Nazarówicza i stamtąd zasypał policję gradem kul rewolwerowych, z których jedna ugodziła w pierś st. posterunkowego Pierzchałę, raniąc go ciężko.

Zaalarmowano policję w Brzeżanach i Tarnopolu, skąd przybyły posiłki i otoczyły dom, z którego nie przestały padać gęste strzały rewolwerowe. Gdy bandyta mimo salw karabinowych nie poddawał się, st. posterunkowy Preisner uzbrojony w pancerz, wszedł do chaty i rzucił granat łzawiący. Pukała strzelał jednak dalej i trafił Preisnera w głowę, zabijając go na miejscu.

Niebawem przyjechali z Tarnopola komendant Dugiello i st. post. Kłodziej, którzy zdołali wdrzeć się do sieni domu i stwierdzić, że Preisner już nie żyje. Chatę wreszcie podpalono, a groźny opryszek nie przestawał gęsto strzelać. O zuchwałości jego świadczy fakt, że po zabiciu śp. Preisnera zeskończył ze strychu i zabrał mu rewolwer z nabojami.

Gdy płomienie objęły strych, Pukała zeskoczył do kuchni na podłogę i wówczas ugodzony został przez kom. Dugiellę kulą w głowę. Ciężko rannego bandytę przewieziono do szpitala w Brzeżanach, gdzie zmarł w nocy następnego dnia

Z Pomorza

TORUŃ.

● (Zjazd Delegatów Bezprocentowych Kas Pożyczkowych.) W dniu 9 lipca 1939 roku odbył się w auli Domu Społecznego w Toruniu Walny Zjazd Delegatów Kas Pożyczek Bezprocentowych, z całego województwa pomorskiego.

Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele Najśw. Marii Panny o godzinie 9-tej.

● (A Pomorze buduje...) Niezwykły spokój i opanowanie nerwów wykazują chłopię pomorscy. Dowodem tego jest szereg inwestycji, których liczbą rośnie z każdym tygodniem. Mleczarnia kaszubska w Brusach, pow. chojnicki, rozpoczęła budowę filii w Lesnie. Budowa zostanie ukończona jesienią. W pow. świeckim rozpoczęto budowę silosów. Pierwszy pokazowy wybudowano w Jezewie, urządzając równocześnie kurs pokazowy, w którym wzięli udział prezesi wszystkich kółek rolniczych powiatu świeckiego.

CHELMNO.

● (Włamanie do składu bławatów.) W nocy nieznanymi sprawcami po otwarciu drzwi weszli do sklepu z bławatami Ewy Altman. Skradli oni 6 sztuk materiałów na ubrania i różne artykuły bławatne na ogólną sumę 1.000 złotych.

GRUDZIĄDZ.

● (Ofiara Wisły.) W czasie kąpieli utonął 21-letni Jan Lewandowski z zawodu fotograf. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

BYDGOSZCZ.

● (Śmierć podczas pełnienia zawodu.) Pracownik warsztatów kolejowych w Bydgoszczy 46-letni Stanisław Rybacki dostał się między dwa wagony. Nieszczęśliwego przewieziono ze zgniecioną klatką piersiową do szpitala, gdzie zmarł po kilku godzinach wskutek wewnętrznego wylewu krwi.

GDYNIA.

● (Wielka frekwencja w „Dniach Morza“ w Gdyni.) „Dni Morza“ i Kongres Eucharystyczny były kulminacyjnym punktem masowego ruchu turystycznego w Gdyni.

Przeciętna frekwencja dzienna przyjezdnych w tych dniach wyraża się w cyfrze ok. 60.000 osób.

Maksymalne nasilenie ruchu turystycznego przypadło na dn. 29 czerwca i 1 lipca, w których to dniach ilość przyjezdnych przekroczyła cyfrę 100 tysięcy osób.

WŁOCŁAWEK.

● (Nielegalne zebrania.) Sąd okręgowy we Włocławku skazał Alberta Flaca i Rudolfa Bocka z gm. Ossówka w pow. lipnowskim po 25 zł grzywny za urządzenie nielegalnego zebrania Niemców we wsi Włęcz.

Z całej Polski

SZAMOTUŁY.

Δ (Tak wyglądają propagandowe „krzywdy“ Niemców.) Niemiec Klinge z Dusznik, idąc na polowanie, spotkał wychodzącego ze swego domu nijakiego Matysika, do którego zaczął wykrzykiwać po niemiecku, gdy zobaczył, że Matysik idzie w jego kierunku. Matysik szedł miedzą, chcąc sprawdzić, czy gęsi sąsiada nie czynią w jego seradeli szkody. Klinge zażądał by Matysik podniósł ręce do góry. Gdy Matysik nie usłuchał, został postrzelony w nogi i głowę. Policja zajęła się strzelającym Klingiem. K. jest znany w całej okolicy ze swej nienawiści do Polaków.

BRODY.

Δ (Kopiąc grób — poniósł śmierć w tym grobie.) Na cmentarzu w Szynowie wydarzył się tragiczny wypadek. Na kopiącego grób grabarza Pryjanka runął obok stojący pomnik, miażdżąc swoim ciężarem Pryjanka. Wskutek bardzo ciężkich obrażeń Pryjanka poniósł śmierć na miejscu.

11)

G O Ł U B

NA PRZESTRZENI DZIEJÓW

1239 — 1939

W latach 1320 — 1350 został kościół znacznie powiększony przez dobudowanie skromniejszej już nawy z sufitem drewnianym oraz potężnej obronnej wieży o szerokości 8,9 m. Do nawy przybudowano ponadto dwie kaplice, z których południowa, zakończona później attyką, otrzymała nisko umieszczoną ostrołukową ślepą arkadę, północna zaś dach pulpitowy, stanowiący przedłużenie dachu kościoła. Zgodnie z przeznaczeniem odznaczała się całością niezwykle uroczystą powagą i monumentalnością. Niestety niedługo imponował kościół swym okazałym wyglądem, gdyż w r. 1414 stał się ofiarą działań wojennych, które wyrządziły mu szkody na sumę 120 grzywien.⁵¹⁾ Odrestaurowany starannie z nakazu biskupa Arnolda, uległ powtórnie poważnemu uszkodzeniu w r. 1689, kiedy to grom uderzył w wieżę, niszcząc ornamentację i gzymsy. Staraniem ówczesnego proboszcza Szefflera odbudowano wieżę, ale już w stylu odrodzenia, a kościół odnowiono i odrestaurowano po raz drugi i wyposażono ponownie w bogate urządzenia wewnętrzne. Szczególnie wyróżnia się tu ołtarz barokowy fundacji podstarościego Krzysztofa Lodego i obywateli miejskich, wykonany z drzewa w r. 1640, a wykazujący duże podobieństwo z wielkim ołtarzem katedry pelplińskiej.

W trzech jego kondygnacjach widzimy trzy piękne obrazy, przedstawiające Koronację Matki Boskiej, św. Katarzynę i Zwiastowanie, po bokach zaś we wnękach o sklepieniu muszlowym figury apostołów Piotra i Pawła, wyżej Ś. Ś. Wojciecha i Stanisława oraz na konsolach św. Jana Ewangelistę i Jana Chrzciciela, — w samym zwieńczeniu litery I. H. S. otoczone promieniami słońca i aniołami po bokach. Cały ołtarz jest grubo pozłacany, a wrażenie, jakie wywiera, określa ks. kanonik Strzesz z okazji wizytacji w drugiej połowie XVII w. w zdaniu „Maestate et totius operationis inauratione splendida“.

Na specjalne podkreślenie zasługuje też tęcza barokowa, umieszczona w wielkim łuku gotyckim między prezbiterium a nawą, a podtrzymująca na swym falistym wzniesieniu grupę ukrzyżowania. Pod nią zwraca uwagę chrzcielnica w stylu rokokowym; misę podtrzymuje anioł, druga podobna figura umieszczona jest po przeciwnej stronie dla symetrii. Również ambona z pięknymi zdobami roboty snycerskiej oraz chrzcielnica i empora organowa w kaplicy, wykonane prawdopodobnie przez tego samego rzeźbiarza, należą do bardzo pięknych dzieł sztuki tego okresu.

Zachowały się także późnogotyckie okucia drzwi w zakrystii, a z prac kamiennych granitowe naczynie do wody obok wejścia bocznego i nagrobek Krzysztofa Kostki, wojewody pomorskiego i starosty golubskiego, w postaci rycerza w zbroi.

Kościół posiada poza tym cztery dzwony, z których największy o średnicy 1,31 m. nosi oprócz różnych ozdób i herbów napis łaciński: „Anno dom. MDCXXIII die XI Maii ad honorem SSae. et individuae Trinitatis, Sigismundus III D.G. Pol. et Sue rex, dum Golub inuisit, ruptae sonum restituit, Anna princ. regn. Sue. impetravit S. P. O. coi F. F“, oraz drugi napis wspominający o odlewaczu: „divino auxilio fudit me Gerhardus Beningk Gedani“.

Drugi dzwon i sygnaturka są nowszej daty, czwarty natomiast, pęknięty, sięga XV wieku i nosi w swoim wieńcu w znakach gotyckich pozdrowienie anielskie: „ave Maria gratia plena dominus tecum benedicta“.

Kaplice dziś już nieistniejące:

Prócz kościoła katolickiego istniały w Golubiu cztery kaplice, a mianowicie:

- 1) Kaplica w zamku krzyżackim pod wezwaniem św. Krzyża, zbudowana około r. 1300,
- 2) kaplica św. Jerzego przed miastem, o której przechowała się wiadomość z r. 1414, kiedy to biskup Arnold (1402 — 16) ustanowił ks. wikariusza Hobera beneficjatem jej fundacji ołtarzowej⁵²⁾,
- 3) kaplica św. Hipolita na wzgórzu przed miastem, dla której jeszcze w r. 1622 Rada Miejska wybrała Matiasza Sciochowicza starszym kościelnym (1647 była zniszczona) i
- 4) kaplica św. Wawrzyńca przed Bramą Toruńską, fundacji Katarzyny Lodowej z Ecków, żony podstarościego golubskiego, o której wzmianka jest jeszcze w r. 1830.

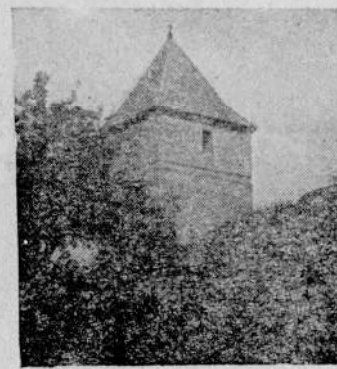
W roku 1625 projektowano tu nawet budowę klasztoru. Maciej Stogowski, burmistrz ówczesny, zapisał w tym celu na rzecz klasztoru O. O. Dominikanów w Toruniu obszerną swoją kamienicę narożną, wielki ogród i sad z pasieką przy bramie nad Drwęcą, spichlerz zbożowy i folwark położony niedaleko



miasta, oraz pod Toruniem 2 włóki ziemi po żonie. Urząd Radziecki jednak, jako opiekun sierot, a tym samym także synowicy legata Elżbiety, sieroty nieboszczyka Grzegorza Stogowskiego, unieważnił testament w dniu 19 września 1625 r. jako naruszający prawa spadkobierców, nadając Elżbiecie opiekunów w osobach Seweryna Koranczego i Matiasza Bierzgly, ławników i mieszczan golubskich.

Wybitni proboszczowie: Wybitniejszymi proboszczami byli: Walerian Radzyński, doktor praw i pronotariusz apostolski, pochowany przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego, którego był fundatorem, Jan Krapiewski, który po rezygnacji w r. 1662 został proboszczem bydgoskim i oficjałem kruszwickim, Stan. Szeffler (1686 — 1706), zmarły na morowe powietrze w Sztumie w r. 1710 i Wacław Wolfram Cieszyński (1793 — 1800), późniejszy kanonik chełmiński. Obecny duszpasterzem jest ks. proboszcz Bronisław Kownacki.

Osobliwością Golubia jest stary drewniany domek podcieniowy, ostatni z kilku do niedawna zachowanych, jakie niegdyś otaczały cały rynek. Posiadały one w swym kształtowaniu pewien charakter wspólny, danemu czasowi właściwy i stanowiły budowy dwudziałowe ze słupem pośrodku o zastrzałkach z kołeczkami i z dachem naczółkowym lub prostym oraz szczytem zdobionym i konstrukcją drewnianą, wypełnioną murem. Domki takie były niegdyś wspólną własnością miast polskich, toteż badacz niemiecki Steinbrecht, rysując je w swym dziele „Preussen zur Zeit der Landmeister“ i odczuwając trafnie ich charakter polski, nazywa je egzotycznie interesującymi.



Baszta narożna

Do nowszych budowli stylowych należy zbór ewangelicki, zbudowany w r. 1909. Jest to neogotyck z wieżą wysokości 30 m., wzorowany na dawnych kościołach krzyżackich z zastosowaniem ówczesnej architektury.

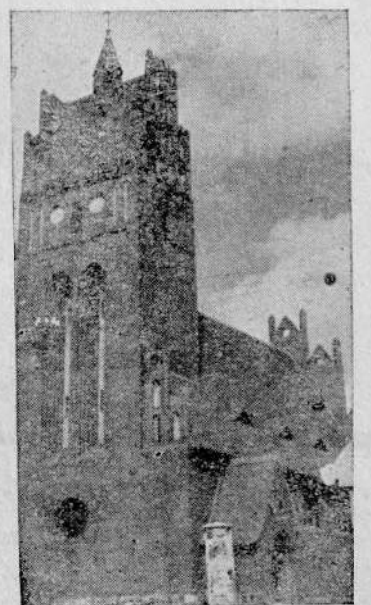
O dziejach gminy ewangelickiej podaje nam sporo materiału kronika kościelna, rzucając także nieco światła na dzieje Golubia pod panowaniem pruskim. Wynika z niej, że aż do pierwszego rozbioru Polski w roku 1772 miasto było czysto katolickie i polskie, a dopiero napływ kolonistów-ewangelików do Golubie i okolicy wywołał potrzebę zorganizowania gminy ewangelickiej. Nastąpiło to w dniu 1 listopada 1780 r. Nabożeństwa,

odprawiane przez kantora Dienemanna z Brodnicy, odbywały się początkowo w jednej z sal zamkowych. W dwa lata później przystąpiono do budowy kościoła, ufundowanego przez króla Fryderyka II. Uroczystego poświęcenia przy udziale 800 kolonistów i orkiestry wojskowej z Torunia dokonano w dniu 18 stycznia 1784 r. W tymże roku zakupił rząd dla pastora dom burmistrza Nauwalda, mieszczący się przy rynku wraz z łąką i rolą o obszarze 8 morgów, położonymi za „kamiennym mostem“, za kwotę 1521 tl. W roku następnym otrzymał pastor osadę „Pasieka“ o obszarze 2 włók i 13 morgów.

Prawa parafialne otrzymała gmina dopiero w roku 1785. Do tego czasu pastor mógł udzielać chrztów i ślubów jedynie za zezwoleniem dziekana rzymsko-katolickiego. Miasto liczyło wówczas 49 rodzin ewangelickich. W r. 1786 zmarł pastor Die-

⁵¹⁾ Około 9600 zł.

⁵²⁾ Ermländ. Zeitschrift IX, 313.



Zbór ewangelicki

nemann, a jego następcą zamianowany został nauczyciel szkoły kadetów w Chełmnie Wannowius. On to zakupił organy za pieniądze zebrane ze składek i daru króla Fryderyka Wilhelma II w kwocie 63 tł. Po jego śmierci w r. 1809 pozostała gmina przez 2 lata bez pastora, po czym objął parafię pastor Joerdens. W r. 1823 wybudowano dla niego dom. Król pruski podarował na ten cel stare koszary. Po śmierci Joerdensa w r. 1851 urzędowali kolejno pastory: Blümel od 1851—1870 r., Urssek 1871 r., Salkowski od 1871—73 r., Dreger od 1873—86 r. i następnie Stolze. Wobec rozwoju protestantyzmu w Golubiu i okolicy, pobudowano w r. 1909 nowy zbór, który do dziś istnieje, jednak pastora na miejscu nie ma.⁵³⁾

Pogląd na rozwój stosunków wyznaniowych daje nam poniżej umieszczona tabela:

	1772 r.	1826 r.	1871 r.	1885 r.	1895 r.	1900 r.	1931 r.	1939 r.
Domów	128	149	205	226	238	234	276	283
rodzin	128	149	205	226	238	234	276	283
Mieszkańców katol.	576	849	1348	1536	1747	1886	2754	3236
„ ewan.	—	610	673	614	675	697	147	138
„ zyd.	—	301	533	478	306	279	187	173
Baptystów	—	—	2	7	8	6	9	9
Razem	576	1760	2556	2635	2736	2868	3097	3556



Starodawny domek przy rynku



Pracownicy Zarządu Miejskiego
Siedzą od lewej ku prawej: rendant Stefan Behlke, burm. Artur Reiske, sekr. Antoni Mikula. Stoją: Marian Uzdziński, Janina Sobczakówna, rachmistrz Edmund Górski, Janina Makowska, Antoni Wilczewski.

DODATEK

I.

DOKUMENT LOKACYJNY.

(Oryginał znajduje się w Królewcu w Tajnym Archiwum w księdze dokumentów lokacyjnych pod nr. 6 str. 76 i 77).

„In Gotis Namen amen. Vff. das die Ding die nothdurfftig sien eyner ewigen Bevesteunge von der Lute Gedechnisse mit Vorgengnisse der Zeit nicht getilget werden, So ist not das sie mit Schrifften und Gezeugnisse veremiget werden, Vmb deswillen thu wir Bruder Michel Kochmeister Homeister des Ordens der Bruder des Hospitals sante Marien des deutschen Huvses von Jerusalem zcu wissen allen gegenwertige und Zekunfftigen die disse gegenwertige schrifte sehen horen adir lesen, das vor ons vnd vnser Metegebittiger sien komen vnser lieben vnd getruwen Inwoner vnser Stadt Golau, nicht ane Leide vrbrengende, wie das in deme alz die selbige Stadt Golau von den Polan vnd deme vndit der Tatern vnd Heiden obirwalen vnd vorbrant wart, sie irer Handfesten wurden beroubet, vns demullichlichen bittende, das wir Ihn die geruchten zu vorneuen, Des so haben wir angesehen Ihre hitzige Bete vnd die stetikeit Irer treuwe die sie in den Kriegen bei vnsern Orden getan haben, dor vnder sie ouch vorbrant seyn vnd czu nichte wurden, wellende sie Irer wollat lassen genyssen vnd noch deme als wir mit vnsern Gebietigern irkannten vnd wol underrichtet worden, was Ire vorige Handfeste hat Innggehalten, So haben wir dee als wir beste mochten, nachgefolget vnd sie begnadet mit eyner nurwen Handfesten

hier noch folgende In sulchem Lute.

Wir Bruder Michael Kochmeister Homeister vorbenumpt, Mit Rathe Willen vnd Volbort vnser Metegebittiger geben vorlyen vnd von vnwis bestetigen mit dessen schrifften vnsern lieben Getruwen vnser Stadt Golau Ire Grenitzen Gutter Freyheit vnd rechte, als Ihn die vormalis von vnsern Vorfarn seliges Gedechnisses verbriffet sein vnd sie do methe seyn begnadet, die czu besitzzen vnd emlich czu gebruchen czu Kolmischem Rechte, die ouch hiernach stehen geschrieben, czum irsten anzuheben an der Grenitz des Dorffes Lyssaro alles dass zwischen der Dreuancz bis an den Fus des Bergis begriffen ist, vnd dor czu Leem czu graben an dem Gebirge wo man den gehalten mag czu Czigelnd vnd czu Irem Geburde bis vordan an das Flyes das do heisset die Scampnitz, vordan von dem Fliese Scampnitz anzuheben vnd von der Dreuancz bis an die Grenitz des Dorffes Scampen, das vor Jaren der Preussen Gut geheisen hat, bis an das ander Flies in der Heide das so geet durch den Weg nahe bey einer Wezen in dem tiefen Grunde. Auch soll eyn Iclich Meteburger derselben Stadt Golou haben frey Fischereyn in der Dreuancz bynnen der Stadt Grenitz mit cleynem Geczuge czu Irem Tische alleyne vnd nicht czu vorkouffen, vnd wieviel Benke der Zweer Handwerke als Fleischhauer vnd Becker seyn ader noch werden mogen, so sal des Huvos do von alleyne czu vorvs nemen von czween Benken ganczen Zins von den andern Benken derselben Handwerke vnd sost von allen andern der Handwerker Benke die in der Stadt itczund seym oder nochmals werden mogen vnd ouch der gleiche wie viel der Hokenbuden seyn, So sal das Huvos alleyne die Helffte, die Stadt die andir Helffte der Zinse haben, so sal das Bruvhus uff dem Markte gancz frey seyn, das wir Ihn mit sonderlichen Gnaden frey geben, dor obir bestetigen wir Ihn auch die Briffe obir die Plon(?), obir das Gerichte vnd obir die Wese die vor der Gebunge Dessis Briffes Ihn gegeben seyn, vnd wellen, das die bey Irer Krafft sullen bleyben, Vmb welcher vnser Begnadeunge willen sullen vns vnserm Huvose Golau di Inwoner der vorgenanten Stadt von Icllichem ganczem besatzten Hoffe alle Jor ierlichen 2 Scot gewonlichen prusscher Münze uff Sante Martini tag des heiligen Bischoffes pflichtig seyn czu geben.

Des czu merer Sicherheit haben wir vnser Insiegel an diesen gegenwärtigen Briff lassen hengen der gegeben ist vff vnserm Huvosse Marienburg, im vierzehnhundert vnd ein vnd zwanzigsten Jare, Gezeugte sein XX.⁵⁴⁾

II.

WYJĄTEK

Z ZAGINIONEJ OBECNIE KSIĘGI CZYNSZOWEJ.

(patrz: Altpreuss. Ms. r. 1898 strona 423).

„...Item an dem Berge bei dem Steige, also nach Leysze geht auf der linken Hand ist ein Weingarten gewest, also man itzunder Lehm grabet und die drei Birnenbäume stehn. Der hat inne gehalten 2 Morgen und der gehöret der Kirchen und ist dazu gegeben von dem Kumpthur Diderico Truschwitz, und der Mann, dem der Garten vorgehöret hat, der hatte einen Mann zu Tode erschlagen, und da nahm ihm der Komphur in der Busse den Garten die Hälfte also 2 Morgen, und 2 Morgen blieben ihm dem Manne, und der Weingarten der hielt inne 4 Morgen und der Weinmann der ward der Kirchen Teil um das vierte Teil, dass die Kirche besorget ward das Jahr über mit Weine und darum soll die Kirche thun und den verzäunen und vermieten, der Kirchen zu Gute“.

III.

LIST KRÓLA JANA III

do Starosty golubskiego Mikołaja Grudzińskiego.

Jan-Trzeci z Bozey Łaski Krol Polski, Wielki Xiąze Litenski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Inflantski, Kiowski, Wolynski, Podolski, Podlaski, Smolenski, Siemierski y Czerniechowski.

Urodzony wiernie Nam Mily. Wyrozumielismy z pokorney supliki Imieniem Miasta Naszego Golubia podaney iz nad Laudum Ziem Pruskich nad declaracie Naszę do wydawania Hyberny y innych sustentacy ultra tertiam partem pociagane bywa. Zadamy przeto Wiernosci Waszey abys stosuiac się do Uchwały Provinciey Pruskiey, tudziesz do Naszych declaracy na slusznosci funduiących się, nie dopuszczal pomienione Miasto większym nad trzecią część wydawaniem Hyberny y innych sustentacy Zolnierskich aggrauare. Co iako rzecz sluszna, tak niewątpiemy ze Wiernosc Wasza do tego Ządania Naszego stosowac się będziesz. Ktoemu na ten czas dobrego zdronia od Pana Boga Zyczymy.

Dan we Gdansku dnia XXII Miesiaca Grudnia Roku Panskiego MDCLXXVII Panowania Naszego Czwartego Roku.

(—) Jan Krol.

⁵³⁾ Kronika kościoła ew. w Golubiu.

⁵⁴⁾ Żydów nie liczono, gdyż nie posiadali obywatelstwa.

⁵⁵⁾ Neue Preuss. Provinzialblätter — dritte Folge 1865 str. 335.

Ze świata

GDANSK.

□ (Militaryzacja Gdańska nie dotyczy tylko oddziałów zbrojnych.) Militaryzacja Gdańska nie odbywa się tylko w kierunku formowania oddziałów wojskowych, wznoszenia fortyfikacyj i obiektów wojskowych, gromadzenia materiału wojennego.

Ostatnio przydzielono do wszystkich zakładów fabrycznych specjalnych komisarzy, którzy rekrutują się z oficerów niemieckich. Celem ich jest nadzorowanie fabryk oraz przygotowanie produkcji do potrzeb wojennych w myśl przepisów obowiązujących na terenie Trzeciej Rzeszy.

BERLIN.

□ (Pożar stoczni łodzi motorowych pod Berlinem.) W znanej stoczni łodzi motorowych Engelbrecht w Koepenick pod Berlinem wybuchł w ciągu ubiegłej nocy wielki pożar, który zniszczył wszystkie urządzenia i budynki stoczni, zapasy materiałów oraz znajdujące się w budowie 56 łodzi.

Przyczyna pożaru została dotąd niewyjaśniona. Nie ustalono również wysokości strat, które jednak wobec tego, że do budowy łodzi używane są wysokowartościowe materiały, znajdujące się w znacznych ilościach na składzie, i wobec dużej liczby zniszczonych łodzi, przypuszczalnie że są bardzo poważne.

WROCLAW.

□ (Chorągiew polska z Białym Orłem na niemieckim ratuszu.) O nastrojach ludności polskiej na pograniczu niemieckim świadczy najlepiej fakt, jaki wydarzył się w miejscowości Milicz, w rejonie Wrocławia.

W nocy z 29 na 30 czerwca wywieziono tam na ratuszu chorągiew polską z Białym Orłem.

Władze niemieckie, mimo iż wyznały nagrodę 2000 marek nie zdołały wykryć sprawców.

LONDYN.

□ Czy Niemcom potrzebne są kolonie.) Jedno z czasopism angielskich, rozpatrując wysuwane przez Niemcy żądanie zwrotu kolonii, podkreśla, że mimo upozorowania tych żądań momentami gospodarczymi, leżą u ich podstaw momenty wyłącznie polityczne. Rzesza usadowiona w Afryce była by stałym zagrożeniem nie tylko dla francuskich i angielskich kolonii ale także dla posiadłości kolonialnych wszystkich innych narodów. Rozpatrując zagadnienie zwrotu kolonii pod kątem potrzeb gospodarczych Niemiec, autor artykułu stwierdza, że dawne kolonie niemieckie dostarczały im zaledwie 2 procent potrzebnych surowców i pod względem gospodarczym posiadanie ich stanowiło poważne obciążenie dla Niemiec.

□ Na posiedzeniu Izby Gmin słowicie konserwatyści Crocley i Brass zwrócili się z zapytaniem do rządu czy organizacja republikańskiej armii irlandzkiej została uznana za nielegalną, ze względu na udział jej członków w zamachach terrorystycznych.

W odpowiedzi sir Samuel oświadczył, że rząd zdaje sobie doskonale sprawę z wagi tego zagadnienia i jeżeli uzna to za potrzebne zwróci się do parlamentu o udzielenie specjalnych pełnomocnictw w tej sprawie.

PARYŻ.

□ (Kola giełdowe spokojne.) Na giełdzie paryskiej zaznaczyły się wybitnie nastroje optymistyczne, związane z akcją „bloku pokojowego“ w obronie pokoju. Według relacyj, otrzymanych z Londynu, również i na giełdzie tamtejszej panuje nastrój pomyślny.

PARYŻ.

□ (Spadek ruchu turystycznego w Niemczech.) Dziennik „Le Journal“ pisze, że jeżeli można oceniać popularność jakiegoś narodu z ilości wiz, udzielonych turystom, którzy przybywają do tego kraju, to można stwierdzić, że Niemcy, które w roku ubiegłym stały w Europie na trzecim miejscu po Francji i Szwajcarii, spadły obecnie na 7-me miejsce. Turyści angielscy kierują się obecnie do krajów skandynawskich oraz do Belgii i Holandii, nie zaś do Niemiec.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

KRONIKA

Kalendarzyk

10
Lipiec

Poniedziałek

7 Braci śpiących
Słońca w. 3,23 z. 19,58
Księżycyca w. 22,4 z. 1,35

11
Lipiec

Wtorek

Piusa p. i m.
Słońca w. 3,24 z. 19,57
Księżycyca w. 22,25 z. 10,39

WĄBRZEŹNO

● **Ofiara żywiołu.** Onegdaj kąpiąc się w jeziorze w Puszczykowie pod Poznaniem utonął **Ks. Aszyk z Kongregacji Ojców Jezuitów.**

Księdzu Proboszczowi **Aszykowi** z Łopatek składamy z powodu zgonu ks. brata nasze szczere współczucie.

● **Podziękowanie.** Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo podaje do wiadomości, że z pomocą zawsze ofiarnego społeczeństwa ubrało 34 dzieci do I Komunii św. Wszystkim Ofiarodawcom, którzy na ten cel przyczynili się do zasilenia naszej kasy, przez nadesłanie gotówki, ofiarowanie darów na bufet oraz przybycie na urządzone „Podwieczorek” na tej drodze w imieniu naszej biednej działki składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Panu Wydawcy **B. Szuce** serdecznie dziękujemy za skreślenie z naszego konta 30 złotych za wykonane druki.

Zarząd Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo

● **Krzyż i medal ochotniczy.** W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ukazała się ustawa z dnia 15 czerwca 1939 roku „O krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę”.

W myśl tej ustawy zostaje ustanowiony krzyż i medal ochotniczy za wojnę, którymi zostaną odznaczeni ci, którzy pełnili służbę ochotniczą w wojsku w latach 1918 — 1921.

Krzyż ochotniczy za wojnę nadany będzie ochotnikom: poległym lub rannym na polu bitwy, odznaczonym krzyżem „Virtuti Militarii”, „Krzyżem Walecznych” i tym, którzy służyli na froncie co najmniej 2 miesiące, lub też co najmniej 6 miesięcy pełnili służbę instruktora w szkołach, lub obozach ćwiczeń.

Medal ochotniczy nadawany będzie tym, którzy przeszli co najmniej 1 miesiąc.

Krzyż ochotniczy nadawać będzie Prezydent R. P. na wniosek ministra spraw wojskowych, medal ochotniczy zaś minister spraw wojskowych.

Ochotnicy odznaczeni krzyżem lub medalem ochotniczym, przy równych kwalifikacjach fachowych, mają pierwszeństwo w otrzymaniu pracy. Krzyż i medal ochotniczy mogą być nadane najpóźniej do dnia 11 listopada 1943 roku na podstawie zgłoszonych do dnia 1 kwietnia 1941 roku wniosków.

Jak nam wyjaśniono, zgłoszenia o przyznanie krzyża i medalu ochotniczego osoby cywilne składać będą do komendantów rejonowych uzupełnień, a osoby wojskowe do dowódców swoich formacji.

● **Śpiewaczy Okręgowy Zjazd w Golubiu.** Dnia 6 sierpnia 1939 roku w ramach obchodu 700-lecia miasta Golubia odbędzie się pod proktorem Pana Wojewody Pomorskiego i Starosty Powiatowego Zjazd Śpiewaczy I Okręgu (Toruń). Zaznaczamy, że ostatni Zjazd Okręgu I odbywał się również w powiecie wąbrzeskim i to z okazji 25-lecia „Lutni” w roku 1934.

Dowiadujemy się, że popisy konkursu odbywać się będą na dziedzińcu starego zamku golubskiego.

● **O złagodzenie nakazów adm. wobec subskrybentów pożyczki.** Minister skarbu zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem, aby w stosunku do tych przedsiębiorstw, które subskrybowały pożyczkę obrony przeciwlotniczej i wypełniły zobowiązania nadzwyczajne, na przykład powiększyły zapasy surowców, nacisk organów administracyjnych — jeśli idzie o wykonanie prac takich, jak przebudowa parkanów, asfaltowania, odnowienie budynków itd. — uległ złagodzeniu.

Szlachetny czyn

W nocy z 1 na 2 lipca 1939 roku w miejscowości Pieczeń powiatu toruńskiego wybuchł pożar na gospodarstwie p. **Franciszka Kowalskiego** (brata ks. **Kowalskiego** z Wąbrzeźna). Pożar założony prawdopodobnie zbrodniczą ręką wybuchł o północy, gdy mieszkańcy na gospodarstwie pogrążeni byli w głębokim śnie. Niebawem stanęły wszystkie zabudowania w płomieniach a niebezpieczeństwo było groźne. Jako jedni z pierwszych pojawili się do pomocy p. **General Tokarzewski z Malżonką**, podąższy z Torunia samochodem do pożaru. Gdy General zajął się zorganizowaniem bezpośredniej akcji ratunkowej przy źródle pożaru, pani **Generalowa** utworzyła wraz z kobietami i młodzieżą łańcuch dostarczający od pobliskiego stawu wodę do gaszenia pożaru.

Zabudowania gospodarstwa płonące równocześnie zostały doszczętnie zniszczone.

Na drugi dzień po pożarze p. **General** odwiedził osobiście poszkodowanego p. **Kowalskiego** i zaoferował mu pomoc materialną w pierwszej potrzebie.

Szlachetny czyn Państwa **General** i Państwa **Generalowa**, tak bezpośredni współdziałali w walce z niszczącym żywiołem jak i niesienie pomocy materialnej poszkodowanemu wzbudziły tegoż głęboką wdzięczność a u miejscowej ludności szczerze uznanie dla dzielnej postawy przy akcji ratunkowej jak i wysokiego pojmowania obowiązku społecznego **Dostojnej Pary.**

= X =

Dwie wielkie imprezy minionej niedzieli

Wczorajszej niedzieli dominowały w naszym powiecie dwie wielkie imprezy: Obchód 15-lecia Wąbrzeskiego Koła Podoficerów Rezerwy oraz Złot Okręgowy „Sokoła” w ramach 700-lecia Miasta Golubia także urządzone.

Obie imprezy wywarły silną atrakcję na szerokie rzesze społeczeństwa które z bliska i daleka płynęły do tych dwóch miast, by brać udział w tych obchodach. Przede wszystkim zaznaczył się silny udział organizacyj miejscowych i zamiejscowych w obchodzie jubileuszowym wąbrzeskim.

Publiczność tu i tam dopisała, co poza zainteresowaniem się odnośnymi organizacjami należy zawdziaczyć w niemałej mierze zapowiedzianym pokazom „SOKOŁA” w Golubiu oraz doborowej muzyce dobrej orkiestry wojskowej w Wąbrzeźnie przygotowującej uroczyste uroczystości publiczne. Obchód wąbrzeski korzystał przez cały czas swojego trwania ze wspaniałej pogody.

Tylko w przerwie obiadowej spadł krótki niezbyt silny deszcz, który oczyścił i odświeżył powietrze, po tym zaś panowała aż do końca pogoda, z której korzystały tłumy publiczności zebrane na Strzelnicę Bractwa Kurkowego. Złot „SOKOŁA” natomiast, który w głównej swojej części odbył się na boisku sportowym w Golubiu narazony był kilkakrotnie po południu pod czas pokazów na krótkotrwałe drobne „szarugi”, które jednakowoż nie zdołały ukroćić „radości życia” ani u Sokołów ani u bardzo licznej publiczności.

— W każdym razie tak 15-lecie Związku Podoficerów Rezerwy w Wąbrzeźnie jak i Złot Okręgowy „Sokoła” w Golubiu należy uważać jako imprezy na wskroś udane, co świadczy nie wątpliwie dodatnio o zainteresowaniu się ogółu spraw Przygotowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Sprawozdania szczegółowe z tych imprez podamy oddzielnie.

● **Oznaki organizacyjne.** Minister Spraw Wewnętrznych udzielił zezwolenia Zjednoczeniu Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. w Poznaniu na ustanowienie i używanie honorowej odznaki. Zezwolenie na ustanowienie i używanie odznaki uzyskała ponadto „Rodzina Policyjna”.

Zezwolenie na ustanowienie i używanie mundurów i odznak dla personelu fachowego OPL, LOPP, i personelu lotniczego LOPP uzyskała Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

Ponadto Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego i Związek Pracowników Skarbowych R. P. uzyskały pozwolenie na ustanowienie i używanie odznaki, która może być używana, jako odznaka członkowska do noszenia w klapie oraz na sztydach, papierach i legitymacjach.

● **Zawody sportowe dla członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej Okręg Wąbrzeźno** — odbędą się w niedzielę, dnia 16 lipca 1939 roku na boisku WF i PW w Wąbrzeźnie i obejmują:

- 1) dla młodszych drużyn — do lat 18: a) bieg 100 m, b) bieg 400 m, c) skok w dal, d) skok w zwyz, e) pchnięcie kulą;
- 2) dla starszych drużyn — ponad 18 lat: a) bieg 100 m, b) bieg 800 m, c) skok w dal, d) skok w zwyz, e) pchnięcie kulą;
- 3) dla wszystkich wspólnie: a) rzut grana tem, b) bieg rozstawny 4x100 m, c) rozgrywki w piłkę siatkową.

Zgłoszenia kierować należy na ręce prezesa Okręgu **W. Rzeczewskiego** — Wąbrzeźno, ulica Ogrodowa 5, najpóźniej do dnia 12 lipca 1939 roku.

● **Wyroby tytoniowe wolno sprzedawać w święta.** Niektóre władze powiatowe administracji ogólnej wydały dotychczas zakazy ulicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych w niedziele i dnię świąteczne.

Zakaz ten utrudniał w znacznym stopniu

należyte zaopatrywanie rynku w wyroby tytoniowe, zwłaszcza w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych, powodując nieczym nieuzasadnione, a dla skarbu szkodliwe zmniejszenie spożycia wyrobów tytoniowych.

Obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło odwołanie wszelkich wydań w tej dziedzinie przez władze administracyjne zakazów i ograniczeń.

● **Eskortowanie aresztowanych.** Główny komendant Policji Państwowej wydał zarządzenie, mające na celu zmniejszenie wypadków ucieczki konwojowanych przez funkcjonariuszy policji. W tym celu eskortowanie aresztowanych odbywać się ma w czasie dnia.

● **Źniwa się rozpoczęły.** W wielu miejscowościach Polski, zwłaszcza w Małopolsce rozpoczęły się już w końcu ubiegłego tygodnia żniwa.

● **Odmowa, zatwierdzenia** wyboru burmistrza, nie wymaga bliższego uzasadnienia ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdyż kwestie te podlegają swobodnemu uznaniu władz nadzorczych.

● **Podaje się do wiadomości** członkom O. Z. N., że zebrania informacyjne dla Oddziałów i Kół na terenie powiatu wąbrzeskiego odbędą się w następujących terminach:

10 lipca 1939 r. o godzinie 19-tej w **WIELKIM RYCHNOWIE** w Strażnicy Strażackiej i dla **KÓŁ MLEWA, PRUSKOŁĄKA, WIELKOŁĄKA** i **SREBRNIK.**

12 lipca 1939 r. o godzinie 19-tej w **KO-WALEWIE** w lokalu pana **JUSKOWIAKA** dla **ODDZIAŁU KOWALEWIE** i dla **KÓŁ BIELSK, CHELMONIEC, CHELMONIE, EL-GISZEWO, KIEŁPINY, LIPNICA, PLUSKOWĘSĄ, PLYWACZEWA** i **SIERAKOWA.**

13 lipca 1939 r. o godz. 18-tej w **MAŁYM PULKOWIE** w lokalu p. **SZYMCZAKA** dla **ODDZIAŁU WIELKIE RADOWISKA** i dla **KÓŁ MAŁE RADOWISKA, PULKOWA, MAŁE PULKOWO, PIĄTKOWA, KURKOCIN** i **LIPNICA.**

Uprasza się wszystkich członków Zarządów Oddziałów i poszczególnych Kół należących do Oddziału o stawienie się godzinę przed zebraniem ogólnym celem wzięcia udziału w zebraniu prezydiów.

Dalsze zebrania podane zostaną w następnym „Głosie Pomorza”
Przewodn. Obwodu OZN na pow. Wąbrzeźno
(—) **SZCZUKA BOLESŁAW**

● **Sekretariat Powiatowy Zjazdu Sierpniowego do Krakowa komunikuje:** Pociąg nadzwyczajny odjedzie z Torunia w dniu 5 sierpnia 1939 roku o godzinie 0,22 zaś powrotny odjazd tego pociągu z Krakowa nastąpi w dniu 7 sierpnia 1939 roku o godzinie 10,17. Bezwzględnie należy zgłaszać się, kto z uczestników zjazdu reflektuje na kwatery w Krakowie.

Bezwzględnie też należy zgłosić na ręce **REJ. SZUSTA** udział pocztów sztandarowych, które wezmą udział w zjeździe sierpniowym.

Zgłoszenia te muszą nastąpić natychmiast gdyż w przeciwnym wypadku nie będą mogły być uwzględnione.

● **Do Członków Związku Powstańców i Wojaków OK VIII w powiecie.** Zarząd Oddziału Powiatowego apeluje do Zarządów Placówek i wszystkich członków Związku, ażeby w Zjeździe — Peowiackim, który odbędzie się w dniu 6 sierpnia w Krakowie jako wielkiej manifestacji dla Wodza Naczelnego, Armii Polskiej i pierwszych jej żołnierzy wzięły udział jak najliczniejsze delegacje naszego Związku z wszystkich placówek powiatu.

Członkowie Związku Powstańców i Wojaków, którzy pragną uczestniczyć w Zjeździe, a nie zgłosili dotychczas swego udziału w Powiatowych biurach Zjazdowych, winni za pośrednictwem Zarządu Oddziału Powiatowego przesłać swoje zgłoszenia **niezwłocznie** bezpośrednio do Zarządu Głównego Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII, Toruń Dom Społeczny. Zadek w wysokości zł 5,— od osoby przekazać należy do skarbnika Zarządu Okręgowego Związku Legionistów Toruń ulica Zeglarska nr 5.

Za Zarząd Oddziału Powiatowego.
(—) Szczuka, prezes (—) Szaliński, sekr.

● **Nie będzie kroków egzekucyjnych do końca września.** Na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego nastąpiło zawieszenie kroków egzekucyjnych z tytułu zaległych składek ubezpieczeniowych to znaczy do byłych Kas Chorych, składek za ubezpieczenie od wypadków oraz składek za ubezpieczenie inwalidowe robotników rolnych (znaczniki inwalidowe). Zarządzenie to przedłużone ma być do końca września. Na terenie woj. poznańskiego

— **Znalezione na promenadzie** miejskiej miniaturową do „Złotego Krzyża Zasługi”. — Właściciel, który wylegitymuje się uprawnieniem do noszenia tegoż odznaczenia, może odznak odebrać o Redakcji „Głosu”.

GIELDA ZBOŻOWA
Płacono złotych za 100 kg.

Ziemliopłaty	Bydgoszcz 6. 7. 1939	Poznań 6. 7. 1939
żyto	16,25—16,75	15,75—16,00
Pszonica	28,50—29,50	26,00—26,50
Jęczmień	18,75—21,00	19,25—19,25
Jęczmień jednolity	20,75—21,00	20,00—20,50
Jęczmień zbiorowy	20,25—20,50	19,25—19,75
Owies	18,50—19,00	17,50—18,00
Mąka żyt. I o 65%	27,00—27,50	26,75—27,50
Mąka psz. I o 30%	50,50—51,50	47,00—49,00
Mąka psz. I o 50%	48,50—49,50	44,25—46,75
Mąka psz. I A 65%	46,00—47,00	41,50—44,00
Otręby żytnie	12,50—13,00	11,75—12,75
Otręby pszenne	12,25—13,25	10,75—13,00
Otręby jecz.	12,50—13,00	12,00—13,00
Gorczyca	53,00—57,00	55,00—58,00
Siemie lniane	61,00—63,00	64,00—67,00
Mak niebieski	90,00—93,00	91,00—94,00
Wyka ozima	23,00—24,00	21,00—22,50
Rzepak jary	—	—
Łubin niebieski	12,25—12,75	13,75—14,25
Łubin złoty	13,50—14,00	15,25—15,75
Rzepak ozimy	52,00—53,00	53,50—54,50
Groch polny	24,00—26,00	—
Groch Victoria	39,00—43,00	36,00—39,00
Groch Folgera	30,00—32,00	29,00—31,00

„SILNE LOTNICTWO TO SILNA POLSKA”

● **OD REDAKCJI** W odpowiedzi autorowi notatki o wyczynach p. A. Z. w ogrodzie „Strzelnicy” zaznaczamy, że sprawy tej poruszać nie będziemy, gdyż nie dotyczy ona interesu ogółu.

● **Epidemia samobójstw.** Już czwarty wypadek samobójstwa przez powieszenie się w jednym tygodniu należy zanotować z terenu powiatu wąbrzeskiego względnie najbliższego sąsiedztwa.

W piątek ubiegłego tygodnia dokonał samobójstwa Otto Zillmann z Buczku gminy Książki, lat 50.

Denat, który od dłuższego czasu narzekał na rozstrój nerwowy, po normalnej pracy na swoim gospodarstwie oddalił się w ciągu przedpołudnia w kierunku stawu w polu i tam powiesił się na wierzbie za pomocą łańcucha.

Zmarły prowadził na swojej 100-morgowej posiadłości wzorowe gospodarstwo i żył w dobrych warunkach.

Przez kilka lat cierpiał na chorobę żołądka, wskutek czego zdradzał coraz to większe zdenerwowanie, które niewątpliwie popchnęło go do targnięcia się na własne życie. Podobno w sobotę wydarzył się dalszy wypadek samobójstwa przez powieszenie się pod Radzynie. Potwierdzenia tej wiadomości nie było można dotąd osiągnąć.

● **Osobiste świadczenia wojenne.** Przygotowania do obrony kraju nakładają na całe społeczeństwo obowiązki dokonywania świadczeń osobistych, co objęte jest ustawą z roku 1919, a obecnie zostało znowelizowane dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 maja br. w oparciu o rozporządzenie o „osobistych świadczeniach wojennych” w myśl ustawy z r. 1934.

Obowiązki te mogą już wchodzić w życie nawet w czasach pokoju, jeżeli tego wymaga interes obrony państwa, mogą być wprowadzone jako specjalne zarządzenia w czasie ćwiczeń wojskowych.

Obowiązek świadczeń osobistych obejmuje wszystkich obywateli państwa, zarówno mężczyzn, jak i kobiety i to od 17—60 roku życia, a dla specjalistów w niektórych dziedzinach górna granica wieku dochodzi do 65 lat.

Rada Ministrów może wydać rozkaz zarejestrowania się i zameldowania, przy czym każdy obowiązany jest do zgłoszenia zmiany mieszkania i do stawienia się na każdorazowe wezwanie, celem dokonania świadczeń osobistych.

Osoby, powołane do świadczeń zjawiają się na ządanie władz z własnymi narzędziami pracy w miejscach i czasie wyznaczonym, otrzymują wynagrodzenie oraz odszkodowanie za sprzęt zniszczony. Jeżeli powołanie przeciąga się ponad okres 2 tygodni rodzinom przysługują zasiłki.

Od obowiązku świadczeń osobistych mogą być zwolnione następujące osoby: duchowni, wojskowi, sędziowie i prokuratorowie, senatorowie i posłowie, oraz pracownicy przedsi-

biorstw państwowych. Spośród kobiet: matki karmiące dzieci, dalej wszystkie te kobiety, które wykonują opiekę macierzyńską, czy to w rodzinie, czy w zakładach nad dziećmi poniżej lat 13, a więc niezbędne dla ich ochrony i wychowania.

Osoby zarejestrowane, o ile nie dokonają obowiązku meldunkowego — narażone są na sankcje karne: aresztu lub grzywny.

Dekret o świadczeniach osobistych wprowadza powszechną mobilizację wszystkich obywateli państwa, dla obrony kraju, co gwarantuje ścisłą koordynację całego społeczeństwa z jego armią, zabezpiecza państwo od wstrząsów wewnętrznych w razie wybuchu wojny, nalotów bojowych, pożarów, ograniczeń żywnościowych itp., wpływa doskonale na ogólnie

poczucie bezpieczeństwa i umożliwia ludności cywilnej, a więc i szerokim warstwom kobiecym współdziałać w szczytnym i najszlachetniejszym obowiązku służby dla narodu i Państwa.

● **Z SREBRNEGO EKRANU.** Tylko dziś i jutro we wtorek o godzinie 20,45 ukaże się w KINIE „SŁOŃCE” potężny film egzotyczny pod tytułem:

TAJEMNICE MORZA CZARNEGO

Akcja filmu tworzy się w wspaniałym pałacu władcy Bliskiego Wschodu — w pustyni i puszczy i na gorącym Morzu Czerwonym, wyczarowuje dramat miłości i poświęcenia na tle orientalnym.

W roli głównej odtwórca mistrzowski ról charakterystycznych HARRY BAUER.

Z ostatniej chwili

ŻNIWA ROZPOCZĘTE ZAPOWIADAJĄ SIĘ DOBRZE.

W wielu miejscowościach woj. kieleckiego rozpoczęte zostały już żniwa. Poza obszarami zniszczonymi przez burze i gradobicia zboża tak pod względem ziarna jak i słomy przedstawiają się zupełnie dobrze i według oceny rolników urodzaj w roku bieżącym będzie większy jak w r. ub.

Wcześniejsze przystąpienie o cały tydzień do żniw spowodowane zostało przepiękną pogodą trwającą w kielecczyźnie już od dłuższego czasu.

KATASTROFA PRZY OTWARTCIU MIĘDZYNARODOWEGO SALONU LOTNICZEGO.

BRUKSELA. Na odbywającym się w niedzielę pokazie lotniczym, z racji otwarcia międzynarodowego salonu lotniczego, wydarzyła się katastrofa.

Podczas popisu akrobatycznego na samolocie niemieckim, pilotowanym przez kpt. Trubbenbacha, aparat runął na ziemię i rozbił się.

Pilot z potrząskanymi nogami odwieziony został do szpitala wojskowego, gdzie zmarł na skutek odniesionych ran.

3 OFIARY KĄPIELI W JEZIORACH NAD WISŁĄ.

GRUDZIĄDZ. W jeziorach powstałych z wiosennego wylewu Wisły, znajdujących się na przeciwnym brzegu Grudziądza wydarzyły się wczoraj trzy tragiczne wypadki.

Około godziny 17,00 w krótkich odstępach czasu utonęły tam trzy osoby; mężczyzna w wieku około lat 40, ko bieta lat 20 i 8-letnia dziewczynka. Nazwisk ofiar nie udało się dotychczas ustalić.

WYKOLEIŁ SIĘ POCIĄG W NIEMCZECH.

BERLIN. Onegdaj około godziny 3.05 nad ranem wykoleił się pociąg pospieszny linii Gegendburg - Hoff. Śmierć na miejscu ponieśli dwaj maszyniści, a palacze i jeden z pasażerów odnieśli ciężkie obrażenia. Siedmiu dalszych pasażerów jest rannych.

Ofiary na FON.

miasta Wąbrzeźna i gminy wiejskiej Wąbrzeźno

Spręglewska Agnieszka 10 zł, Białkowski Zygfryd 10 zł, Drażkowski Bernard 10 zł, Kujawa Wacław 5 zł, Kohn Paweł 5 zł, Piek Huse Selma 1 zł, Seeman Olga 2 zł, Motycki Walenty 20 zł, Kupras Franciszek 10 zł, Ostrowska Balbina 20 zł, Sochacki Władysław 6 zł, Jaranowska H. 1 zł, Górski Jan 1 zł,

Thom Erich 1 zł, Petyk Stefan 1 zł, Sądowski Czesław 2 zł, Sądowska Józefa 0,50 zł, Kosiba Franciszka 1 zł, Zajączkowski Jan 1 zł, Weibold Gustaw 1,50 zł, Blumkowski Jan 1 zł, Jastrzembwska A. 1 zł, Król Mikołaj 2 zł, Kerner Mikołaj 2 zł, Szybisty Władysław 2 zł, Bartkowski Franciszek 2 zł, Tubiak Ignacy 10 zł,

3-2 kamieniarzy-rzeźbiarzy na stałą pracę może się zgłosić. Płaca tygodniowa do 30 złotych, Baranowski Wąbrzeźno

Dziewczyna umiejąca gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna od 15 bm. Ciechanowski Rynek 23

Kupię konia, powózkę używaną w dobrym stanie i poszorek. Zgł. w adm. Głosu Pom.

3 pokoje słoneczne z kuchnią zaraz do wynajęcia 1 ptr. Pierackiego 3

Dziewczyna

z dobrym gotowaniem czysta, uczciwa — najchętniej ze wsi zaraz potrzebna. Zgł. do adm. Głosu Pom.

Sprzedam

gospodarstwo 38 mórg bez żywego i martwego inwentarza. Cena 16 tys. zł. A. Groehnke Mazanki pow. Grudziądz

Dnia 11 lipca o godz. 15 w dawnym lokalu Banku Ludowego (wejście z ul. Wolności) zostanie sprzedana szafa żelazna.

Służąca

uczciwa i czysta z gotowaniem potrzebna zaraz. Grzegorzewska M. Piłsudskiego 26

Rzeźnictwo

w pełnym biegu na sprzedaż. Zgłosz. do Adm. „Głosu” pod Nr 100

Ostrzeżenie

zasiałem na polu przy młeczarni w jęczmieniu zatrutą pszenicę. Gumiński Golub

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę s. p.

Janowi Kopczyńskiemu

a mianowicie Wiel. Duchowieństwu, szczególnie ks. prob. Lewandowskiemu z Kościelnej Jani, Cechom rzemieślniczym, Tow. śpiewu św. Cecylii oraz krewnym i znajomym składa na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać”

Wąbrzeźno, w lipcu 1939 r.

Żona z rodziną

Kino
dźwiękowe
„Słońce”

Tylko dnia 10 i 11 VII dziś i jutro 8.45 Największy film egzotyczny jaki kiedykolwiek stworzono p. t.

TAJEMNICE MORZA CZERWONEGO

W roli głównej genialny aktor HARRY BAUER

Następny film CZTERY CÓRKI

Reklama — to dźwignia przemysłu i handlu

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnośnym przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza” wychodzi w poniedział., środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.

Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca. Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetryowy (na stronie 7-lamowej) ... 10 gr na stronie 4-lamowej (w tekście) ... 30 gr na stronie pierwszej ... 50 gr Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat. Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.

Książnica Kopernikańska
w Torunlu



Kosiarzu!

Już ojciec Noe mówił czasu swego,

że nie ma kosy nad „BALCERSKIEGO”

Największy wybór!

Pełna gwarancja!

FR. BALCERSKI

HANDEL ŻELAZA

WĄBRZEŻNO, RYNEK 2